

Prawdziwi, miejscowi, znają każdą odpowiedź  
zanim zdążysz przejść na drugą stronę ulicy.  
Myśliwi miasta (rozdzielają: człowiek - rower)  
nie wstydzą się, otwierają biznes, parkingi,  
wierni szczeremu kościoła - ty - zawsze bogiem.

W ich historiach, o których nie chcą opowiadać,  
są wredne kobiety (lub mężczyźni) i dzieci,  
i jeszcze Staszek co zna się na rejestracjach,  
wie skąd przyjechałeś i jak wysoko mierzysz.  
Ta złotówka jak pocałunek, jak kolacja

po kinie. Uwiedziony wracasz do hotelu,  
w głowie zmieniasz trasę, jeździsz palcem po miastach,  
będziesz liczył na inny koniec happy endu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Michał Szulczewski, dodano 13.01.2024 08:26

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).